

EMOCJE POLA WALKI W ŻYWCIE LUCJUSZA KORNELIUSZA SULLI AUTORSTWA PLUTARCHA Z CHERONEI

 <https://orcid.org/0000-0003-0481-0484>

Tomasz Ładoń

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

Adres do korespondencji: t.ladon@ujd.edu.pl

ABSTRACT

THE EMOTIONS OF THE BATTLEFIELD IN THE LIFE OF LUCIUS CORNELIUS SULLA PLUTARCH OF CHAERONEA

The article is divided into two parts. In the first one, the author tries to determine how Sulla influenced the soldiers' emotions before the battle – he draws attention to Sulla's emphasizing relationships with the gods, his belief in *felicitas* and *bona fortuna*, as well as in signs and dreams. In the second part of the article, the author looks at the way in which Plutarch presents battles and tries to answer the question to what extent he managed to convey the real emotions prevailing on the battlefield.

Keywords: Sulla, battle, emotions, Plutarch of Chaeronea.

Słowa kluczowe: Sulla, bitwa, emocje, Plutarch z Cheronei.

Badania nad historią wojskowości w ostatnich latach coraz odważniej zmiernają w stronę eksponowania emocji odczuwanych przez żołnierzy na polu walki¹. Bada-

¹ Nurt został zapoczątkowany przez Johna Keegana w głośnej książce *Face of the Battle*. Zauważył on, że historycy wojskowości odmawiają sobie prawa do opisywania emocji rodzących się na polach bitew. W związku z tym postulował szersze wykorzystanie w badaniach psychologii wojskowej, a co za tym idzie podjęcie przez historyka próby wczucia się w atmosferę bitwy, nawet jeśli ów historyk nigdy nie był jej uczestnikiem czy nawet żołnierzem. Zob. J. Keegan, *The Face of Battle: A Study of Agincourt, Waterloo and the Somme*, London 1976 (wyd. pol. J. Keegan, *Oblicze bitwy. Studium nad bitwami pod Azincourt, Waterloo i nad Sommą*, tłum. M. Grzywa, Oświęcim 2019). Na gruncie polskim „nową

cze starają się patrzeć na bitwę oczami walczących, a co za tym idzie, docierać do jak największej liczby źródeł wytworzonych przez żołnierzy – dzienników czy wspomnień – innymi słowy, chcą oddać głos uczestnikom starć zbrojnych. Oczywiście zwolennicy takiego podejścia zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa manipulacji – przeceniania przez żołnierzy własnych osiągnięć czy przemilczania niewygodnych dla nich faktów, a także z tego, że swoista antologia naocznych świadków może się zmienić w historię anegdotyczną, cenną, niemniej dającą mocno niepełny obraz bitwy. Podkreślają zatem, że szukanie emocji w źródłach nie zwalnia historyka z pełnego wykorzystania wszelkich innych możliwych danych związanych z odtworzeniem przebiegu zdarzeń².

W przypadku historii starożytnej badania nad emocjami na polach bitew napotykają jednak na barierę – zdawać by się mogło – nie do pokonania, ponieważ niemal zupełnie brak zarówno raportów wojskowych, jak i literatury diarystycznej z tego okresu. Współcześni starożytnicy zmuszeni są zatem rekonstruować bitwy, w tym odczytywać pojawiające się na polu walki emocje, na podstawie zachowanych źródeł literackich, w większości z dzieł historycznych, powstałych niekiedy wiele lat po rozegranych bitwach i prezentujących, rzecz jasna, różny poziom. Niemniej, mimo oczywistych ograniczeń, zapoczątkowana przez Johna Keegana optyka analizy starcia zbrojnego trafiła w badaniach nad antykiem na podatny grunt, co zaowocowało powstaniem wielu opracowań, których autorzy starają się w miarę możliwości wniknąć w psychologię uczestników starożytnych bitew³.

W niniejszym artykule postaram się określić, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu emocje pola walki zostały uchwycone przez Plutarcha z Cheronei, greckiego biografę i moralistę żyjącego na przełomie I i II wieku po Chrystusie. Skoncentruję się niemal wyłącznie na żywocie L. Korneliusza Sulli⁴. Z jednej strony takie ograniczenie wymusza ogromna spuścizna Plutarcha, z drugiej zaś strony żywot Sulli wydaje się pod względem opisów bitew szczególnie ciekawy i inspirujący. Po pierwsze, bohaterem jest jeden z najważniejszych wodzów schyłkowej Republiki Rzymskiej⁵, po drugie, żywot w ogromnej mierze opowiada o kampaniach wojennych, w tym przede wszystkim bitwach rozegranych w czasie pierwszej wojny domowej i podczas pierwszej wojny z Mityrydatesem, wreszcie po trzecie, biografia Sulli opiera się

historię wojskowości” promuje Michał Norbert Faszczka. Zob. M.N. Faszczka, *Cztery drogi, jeden cel. „Nowa historia wojskowości” i formy jej propagowania* [w:] *Narracje historyczne we współczesnym świecie*, red. K. Garczewski, A. Garczewska, Bydgoszcz 2021, s. 280–300. Zob. także idem, *The face of battle 40 lat później, czyli kilka uwag na marginesie wydania polskiego przekładu dzieła Johna Keegana*, „Klio” 2020, t. 53, s. 259–273. Wszystkie daty w tekście artykułu dotyczą czasów przed Chrystusem, w przeciwnym razie wyraźnie to zaznaczono.

² J. Keegan, op. cit., s. 25; M. Stachura, *Psychologiczne motywacje żołnierskiej brawury w świetle badań nad antyczną inwektywą*, ZNUJ, „Prace Historyczne” 2014, nr 141, s. 821.

³ M.N. Faszczka, *Cztery drogi, jeden cel...*, s. 283, przyp. 15, 16, gdzie obszerna literatura.

⁴ Szerzej o tym żywocie: L. Piccirilli, *Introduzione* [w:] Plutarcho, *Le Vite di Lisandro e di Silla*, Fondazione Lorenzo Valla, Milano 1997, s. XXI–XXXVII.

⁵ Na temat oceny wojskowych umiejętności Sulli zob. np. A. Keaveney, *Sulla: The Last Republican*, London–New York 1982, s. 182 n.

w dużej mierze na jego niezachowanych *Pamiętnikach*⁶. Większość informacji na temat kampanii wojennych i bitew relacjonowanych przez Plutarcha w żywocie Sulli pochodzi zatem od bezpośredniego świadka i uczestnika wydarzeń⁷. Współczesny historyk badający żywot Sulli stoi oczywiście przed pewnymi trudnościami: cały czas musi mieć na uwadze, że Sulla w subiektywny sposób pisał o swoich poczynaniach, a Plutarch dodatkowo ten obraz zniekształcił; ponadto w żywocie Sulli z oczywistych względów bitwy zostały przedstawione z perspektywy wodza, a nie żołnierzy. Sądzę jednak, że wnikliwa analiza pozwoli na nieco inne spojrzenie na bitwę – spojrzenie oczami jej naocznego świadka.

Nim przejdę do analizy poszczególnych fragmentów żywotu Sulli, najpierw wyjaśnię metody, jakimi posługiwał się Plutarch, komponując biografie sławnych mężów. Bardzo dobitnie określa je w pierwszym rozdziale żywotu Aleksandra Wielkiego:

Nie piszę przecież historii, lecz tylko biografie. Niekoniecznie także w najważniejszych czynach ludzi objawiają się najlepiej cnoty i wady ich charakterów. Przeciwnie bowiem, nieraz jakiś prosty czyn, jakieś krótkie powiedzenie czy nawet żart lepiej naświetlają wrodzone cechy ludzkiej natury niż bitwy, w których padały tysiące zabitych, niż ustawianie do bitwy olbrzymich wojsk czy też obleganie potężnych miast⁸.

Ten sławny cytat – wielokrotnie przytaczany przez badaczy zajmujących się bogatą twórczością Plutarcha⁹ – pokazuje, że biografą nie interesowało przedstawianie ciągłej narracji historycznej, faktów, dzięki którym można zrekonstruować bieg zdarzeń. Skupiał się on raczej na charakterach bohaterów żywotów, szczegółach istotnych dla nich samych, anegdotach zwieńczonych jakimś ważnym morałem, z którego naukę miały czerpać przyszłe pokolenia.

Podjęcie Plutarcha do pisania historii może więc budzić niepokój historyków wojskowości. Mnożą się pytania: Jakie były kompetencje wojskowe Plutarcha i czy w ogóle interesowała go historia militarna? Z jakich źródeł korzystał i jaki miały one wpływ na obraz bitew w żywotach? Czy zawarte przez biografą w *Żywotach równoległych* dane na temat starć zbrojnych stanowią ważne i rzetelne źródło? I najważniejsze pytanie – oczywiście wzięwszy pod uwagę temat niniejszego artykułu

⁶ Zob. Plutarchus, *Sulla* 27, 3; 27, 6; 28, 8. W sumie Plutarch cytuje Sullę aż 11 razy, oblicza się, że ok. 2/3 żywotu zostało oparte na *Pamiętnikach* dyktatora. Zob. C.J. Smith, *L. Cornelius Sulla* [w:] *The Fragment of the Roman Historians*, vol. I, ed. T.J. Cornell, Oxford 2013, s. 285, a także: H. Peter, *Die Quellen Plutarchs in den Biographien der Römer*, Halle 1865, s. 67. O *Pamiętnikach* Sulli: K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyceroński*, Warszawa 1977, s. 116–117; J. Tatum, *The Late Republic: Autobiographies and Memoirs in the Age of the Civil War* [w:] *Political Autobiographies and Memoirs in Antiquity*, ed. G. Marasco, Leiden–Boston 2011, s. 163–174. O wątpliwościach co do tytułu dzieła: C.J. Smith, op. cit., s. 284.

⁷ J. Buckler, *Plutarch and Autopsy* [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt* [dalej: ANRW], Bd. II.33.6, Hrsg. W. Haase, H. Temporini, Berlin–New York 1992, s. 4804.

⁸ Plutarchus, *Alexander* 1 (wszystkie cytaty z Plutarcha podaję w tłumaczeniu Mieczysława Brożka).

⁹ Zob. np. C.B.R. Pelling, *Plutarch's Adaptation of His Source-Material*, „Journal of Hellenic Studies” 1980, vol. 100, s. 135; K. Korus, *Grecka proza poklasyczna*, Kraków 2003, s. 93.

– czy Plutarchowi udało się oddać w żywocie Sulli emocje pola walki, a jeśli tak, to w jakim stopniu przekaz o nich jest wiarygodny?

Przyjrzyjmy się zatem najpierw kompetencjom wojskowym Plutarcha. Prawdopodobnie nie posiadał on żadnego doświadczenia wojskowego, nie był żołnierzem, nie uczestniczył w wojnie czy bitwie. Nie interesował się sztuką wojenną, badacze są zgodni, że miał w tym względzie braki, które łatwo mógł uzupełnić przez lekturę traktatów wojskowych, lecz tego nie zrobił¹⁰. W *Moraliach* bardzo rzadko nawiązuje do kwestii militarnych, w żadnym miejscu otwarcie się na ich temat nie wypowiada, co tylko potwierdza jego brak zainteresowania tą tematyką. Był człowiekiem pokoju i żył w czasach pokoju. Komponując *Żywoty równoległe*, nie mógł jednak zrezygnować z pisania o sprawach wojskowych. Cheronejczyk korzystał wszak z dzieł historiograficznych, których autorzy kładli nacisk na relacjonowanie wojen i bitew. W dodatku bohaterowie *Żywotów równoległych* często byli wybitnymi wodzami. Nie mogąc zatem zrezygnować z opisów działań militarnych, Plutarch korzysta z różnych strategii: czasami opowiada o całych kampaniach, czasami o konkretnych starciach. Zamieszcza dużo technicznych szczegółów, podaje straty stron w trakcie bitwy, roz-wodni się nad zaopatrzeniem w czasie kampanii, napomyka nawet o uzbrojeniu¹¹, zdarza mu się także podawać szczegółowe dane topograficzne, na przykład przy relacjonowaniu bitwy pod Cheroneą (86 przed Chrystusem)¹². Mimo braku fachowej wiedzy z zakresu wojskowości przekaz jest zatem wartościowy, a prezentowane przez niego informacje niejednokrotnie stanowią wiarygodne źródło do odtwarzania zarówno pojedynczych bitew, jak i długotrwałych wojen.

Jeśli bohater żywotu był wodzem, a tak jest w przypadku Sulli, to pisząc o żołnierzach czy emocjach, jakie dominowały przed starciem i podczas niego, Plutarch czyni to właśnie przez pryzmat owego wodza. Biograf, prezentując postawę Sulli, bardzo dużą wagę przywiązuje do jego emocjonalności, wiary oraz polegania na przepowiedniach i snach, bo wymienione czynniki nie tylko kształtowały osobowość dowódcy i wpływały na postawę podczas bitwy, ale też oddziaływały na podległych mu żołnierzy. Wódz – jeśli chciał zwyciężyć w bitwie – musiał zapewnić sobie wsparcie bogów, zaś wiara w to, że jest nim obdarzony, wzmacniała morale żołnierzy. Przez całą karierę wojskową Sulla dbał zatem o podkreślanie swoich relacji z bogami. Rzecz jasna, dla żołnierzy szczególne znaczenie musiały mieć związki z bóstwami czuwającymi nad ich zwycięstwami w bitwach. Takim bogiem był na przykład Apollo. Sulla zawsze miał przy sobie jego posążek, który przywiózł z Delf, do niego modlił się o zwycięstwo przed każdą bitwą, do niego też się zwrócił w krytycznym momencie bitwy przy Bramie Kollinińskiej¹³. Oprócz Apolla do ważnych

¹⁰ L. de Blois, *Politics in Plutarch's Roman "Lives"* [w:] ANRW, Bd. II.33.6, Hrsg. W. Haase, H. Temporini, Berlin–New York 1992, s. 4583; L. Kostuch, *Plutarch o greckich i rzymskich żołnierzach*, ZNUJ, „Prace Historyczne” 2018, nr 145, s. 475–477.

¹¹ L. Kostuch, op. cit., s. 475–476.

¹² Plutarchus, *Sulla* 17, 3–4. Szerzej: N. Hammond, *The Two Battles of Chaeronea (338 B.C. and 86 B.C.)*, „Klio” 1938, vol. 31, s. 192 n.

¹³ Plutarchus, *Sulla* 29, 6. A. Keaveney, *Sulla and the Gods* [w:] *Studies in Latin Literature and Roman History III*, ed. C. Deroux, Brussels 1983, s. 57.

dla Sulli bóstw zaliczała się Ma-Bellona, której kult być może to właśnie on rozposzechnił w Rzymie¹⁴. Bogini objawiła mu się we śnie przed pierwszym marszem na Rzym, wywróżyła mu też zwycięstwo w pierwszej wojnie domowej¹⁵.

Ponadto Sulla wierzył, że ma *felicitas* i cieszy się *bona fortuna* otrzymaną od bogów, w czym upatrywał źródła swoich sukcesów na polu walki¹⁶. Człowiek obdarowany takim zaszczytem mógł oczekiwać, że każde jego przedsięwzięcie skończy się pomyślnie. Oficjalnie przydomek *Felix* Sulla przyjął co prawda dopiero po bitwie przy Bramie Kollinińskiej¹⁷, niemniej początki jego wiary w to, że jest człowiekiem obdarzonym *virtus*, *felicitas* i *bona fortuna*, sięgają wizyty w Kapadocji w 96 roku, gdzie spotkał się z poselstwem partyjskim. W jego skład wchodził pewien nieznan z imienia Chaldeczyk – jasnowidz. Gdy tylko spojrział na Sullę, podobno od razu zauważył, że jego przeznaczenie to bycie największym człowiekiem¹⁸. Przepowiednia ta wywarła na przyszłym dyktatorze ogromne wrażenie i pozostała z nim do końca życia, a wiara w szczęście wodza przenosiła się, rzecz jasna, na jego żołnierzy i przed każdą bitwą podnosiła ich morale.

Spotkanie z Chaldeczykiem zaowocowało również pojawieniem się w otoczeniu Sulli haruspików. Szczególnie ceniony miał być niejaki Postumiusz, który po raz pierwszy pojawia się w źródłach przy okazji wojny Rzymu ze sprzymierzeńcami, przepowiadając Sulli zwycięstwo¹⁹. Postumiusz odegrał ważną rolę przed pierwszym marszem Sulli na Rzym w 88 roku, kiedy wódz szczególnie potrzebował wiernych i oddanych żołnierzy. Wieszczyk złożył wówczas ofiarę, zinterpretował znaki i był tak pewny sukcesu Sulli, że ręczył za niego własną głową²⁰. Prawdopodobnie to on również zinterpretował wróżbę o rychłym upadku Aten w 86 roku²¹, a także przeanalizował plamę na wątrobie zwierzęcia ofiarnego po wylądowaniu Sulli w Italii w 83 roku. Plama ta – zgodnie z interpretacją wieszczka – stanowiła odbicie wieńca laurowego z dwiema wstążkami, co oczywiście miało zwiastować zwycięstwo Sulli w wojnie domowej²².

Dodatkowym wsparciem dla wodza, a co za tym idzie dla podległych mu legionistów, były interpretacje jego snów. Wielokrotnie w żywocie Plutarch odnotowuje

¹⁴ A. Keaveney, *Sulla and the Gods...*, s. 65 n.

¹⁵ Plutarchus, *Sulla* 27, 6. Ponadto wiadomo, że Sulla czcił Herkulesa, Marsa i Dianę, chociaż akurat o tych bogach Plutarch w żywocie Sulli nie wspomina. Zob. A. Keaveney, *Sulla and the Gods...*, s. 61–69.

¹⁶ S. Weinstock, *Divus Iulius*, Oxford 1971, s. 114.

¹⁷ Plutarchus, *Sulla* 34, 2. Zob. J.P.V.D. Balsdon, *Sulla Felix*, „Journal of Roman Studies” 1951, vol. 41, s. 4; V. Fadinger, *Sulla als Imperator Felix und „Epaphroditos“* (= „Liebling der Aphrodite“) [w:] *Widerstand – Anpassung – Integration. Die griechische und Rom*, Hrsg. N. Ehrhardt, L.-M. Günther, Stuttgart 2002, s. 184.

¹⁸ Plutarchus, *Sulla* 5, 5–6.

¹⁹ Cicero, *De Divinatione* 1, 72; 2, 65; Valerius Maximus 1, 6, 4. Por. Plutarchus, *Sulla* 6, 6. O Postumiuszu: F. Münzer, *Postumius* (11) [w:] *Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, Hb. 43, Stuttgart 1953, s. 896–897.

²⁰ Plutarchus, *Sulla* 9, 3. G. Brizzi, *Silla*, Roma 2004, s. 98–99.

²¹ Obsequens 56b. A. Keaveney, *Sulla and the Gods...*, s. 51.

²² Plutarchus, *Sulla* 27, 4. Por. Augustinus, *De Civitate Dei* 2, 24.

to, co najczęściej śniło się przyszlęmu dyktatorowi przed ważnymi bitwami. Przed atakiem na Rzym nie wystarczyło Sulli wywrózenie zwycięstwa przez Postumiusza. Przyśniła mu się bogini, która wymieniła nazwiska jego wrogów i kazała mu po kolei razić ich piorunem²³. A zatem nie tylko Postumiusz, będący jedynie pośrednikiem w relacjach z bogami, ale także sama bogini wspierała decyzję Sulli o marszu na Rzym. Był to oczywisty przekaz do żołnierzy, mający ostatecznie rozwiązać ich obawy związane z atakiem na stolicę. W innym śnie, z czasu tuż przed bitwą pod Sakriportus, Sulli objawił się stary Mariusz. Ostrzegał on syna przed następnym dniem, w którym miał ponieść klęskę. Sulla parł więc do bitwy, wierząc we wróżbę zwycięstwa²⁴.

O ile dobre relacje z bogami i szczęście Sulli pozostawały w świadomości żołnierzy przed każdą bitwą – niezależnie od tego, czy toczyli ją z zaskoczenia, czy też długo się do niej przygotowywali – o tyle interpretacja wróżb była częścią przedbitewnego ceremoniału²⁵. Nie wiadomo, w jakim stopniu wpływała na żołnierzy – być może pozytywne wieści wprowadzały w ich szeregi nutę uspokojenia. Wydaje się jednak, że pomyślne znaki mogły także zwiększać zapał wśród legionistów. Plutarch przywołuje następujący przykład: kiedy Marek Lukullus stanął naprzeciwko wroga pod Fidencją, okazało się, że ustępuje mu trzykrotnie liczbą wojska. Co prawda, pokładał nadzieję w morale swoich żołnierzy, ale nie dość, że byli mniej liczni, to wykazywali braki w uzbrojeniu, więc wahał się, czy przyjąć bitwę. Wówczas doszło do niespodziewanego zjawiska – oto zerwał się wiatr i z pobliskiej łąki przywiał płatki kwiatów, które niczym wieńce opadły na tarcze i hełmy żołnierzy. Lukullus najwidoczniej zinterpretował ten znak jako pomyślną wróżbę i wydał bitwę, a jego żołnierze odnieśli zwycięstwo, zabijając 18 000 wrogów²⁶. Jeśli więc przypadkowe, niewymagające głębokiej interpretacji wieszczka znaki spowodowały taki entuzjazm wśród żołnierzy, dlaczego ceremoniał przed bitwą miałby nie zadziałać tak samo? Walczący po stronie Sulli dzielili z nim wszak *bona fortuna*²⁷.

Kwestią do dyskusji pozostaje, czy Sulla szczerze wierzył w swoje przymierze z bogami, czy też poprzez propagowanie swojej *felicitas* i przychylności bogów wykorzystywał jedynie łatwowierność żołnierzy do manipulowania nimi, a pozytywne dla niego interpretacje znaków, wróżb i snów tak naprawdę były tylko częścią przedbitewnego teatru, który miał na celu zmotywowanie żołnierzy do walki, zniwelowanie wątpliwości co do uczestnictwa w wojnie domowej, wlanie w serca legionistów odwagi i zminimalizowanie strachu. Oczywiście nie sposób wykluczyć takiej możliwości, ale zbyt pochopnie nie można też Sulli oskarżać o cynizm. Fakt, że starał się

²³ Plutarchus, *Sulla* 9, 4.

²⁴ Ibidem, 28, 4. Inny sen odnotował Appian (BC 1, 97, 455) – Sulli miała się przyśnić Venus Victrix, która przepowiedziała mu zwycięstwo nad Mitrydatesem. Szerzej: A. Keaveney, *Sulla and the Gods...*, s. 55.

²⁵ A.K. Goldsworthy, *The Roman Army at War 100 BC–AD 200*, Oxford 1996, s. 148.

²⁶ Plutarchus, *Sulla* 27, 7.

²⁷ A. Keaveney, *Sulla and the Gods...*, s. 54; H. Behr, *Die Selbstdarstellung Sullas. Ein aristokratischer Politiker zwischen persönlichem Führungsanspruch und Standessolidarität*, Frankfurt am Main 1993, s. 92.

wpływać na morale żołnierzy, odwołując się do ich wiary, nie oznacza, że sam był niedowiarkiem. Przeciwnie, wydaje się, że Sulla szczerze wierzył w swoje szczęście i łaskę bogów jako typowy przedstawiciel swoich czasów²⁸.

Naturalną częścią ceremoniału przedbitewnego była także mowa skierowana do żołnierzy²⁹. Wodzowie zwykle przed rozpoczęciem starcia wygłaszali krótkie mobilizujące mowy, często powtarzane do kolejnych kohort³⁰. Mimo że Sulla raczej nie zaliczał się do wybitnych mówców³¹, to – jak większość rzymskich arystokratów – miał doświadczenie oratorskie i na pewno wykorzystywał je w ceremoniale przed przystąpieniem do boju. Plutarch, choć zwykle krytycznie podchodził do mów przedbitewnych³², przytacza dwa krótkie fragmenty takich wystąpień Sulli. Obydwa dotyczą kampanii w Grecji³³. Można przypuszczać, że podobne mowy Sulla wygłaszał także w trakcie wojny w Italii w 83 roku i niewykluczone, że – tak jak kilkadziesiąt lat później Cezar – bezpośrednio przed starciem przypominał żołnierzom, dlaczego muszą walczyć przeciwko innym Rzymianom, niwelując ich naturalny opór przed uczestnictwem w wojnie domowej.

W źródłach zachowały się też informacje o dwóch mowach Sulli do żołnierzy, wygłoszonych nie przed bitwą, ale na *contio*. W pierwszej wódz podburzał legionistów do marszu na Rzym w 88 roku. Co prawda, ponoć nic konkretnego żołnierzom nie powiedział, dał tylko do zrozumienia, że na skutek knowań Mariusza i Sulpicjusza nie będą mogli wyruszyć na wojnę z Mitrydatesem i zostaną zastąpieni inną armią, którą zwerbują Mariusz. W takiej sytuacji zaniepokojeni utratą potencjalnych zysków legionieści Sulli otwarcie stwierdzili, że wódz śmiało może ich poprowadzić na stolicę³⁴. Nastroje w armii musiały być rzeczywiście gorące, bo w momencie gdy do Sulli przybyli pretorzy z Rzymu – Brutus i Serwiliusz – i chcieli powstrzymać go od dalszego marszu w kierunku stolicy, żołnierze omal ich nie zabili³⁵. Drugą z wspomnianych mów Sulla wygłosił na zgromadzeniu (*contio*) żołnierskim zwołanym

²⁸ J.P.V.D. Balsdon, op. cit., s. 2; S. Müller, *Sullas Gegner, Dianas Schützling: Sertorius' Selbstdarstellung und Nachwirkung*, „Anabasis. Studia Classica et Orientalia” 2013, vol. 4, s. 112.

²⁹ E. Anson, *The General's Pre-Battle Exhortation in Graeco-Roman Warfare*, „Greece & Rome” 2010, vol. 57, s. 304–318.

³⁰ Tego typu mowy wygłaszał np. Cezar: „Legionistom krótko przypomniał, by nie zapominali o swej dawnej waleczności, nie tracili odwagi i mężnie odpierali ataki wroga”. Zob. Caesar, *Bellum Gallicum* 2, 21, 2 (tłum. E. Konik). Szerzej: E. Anson, op. cit., s. 316; B. Boren, *Acoustic Simulation of Julius Caesar's Battlefield Speeches*, „Acoustics” 2019, vol. 1, s. 3–13.

³¹ T. Aleksandrowicz, *Elita władzy a oratorstwo w schyłkowym okresie Republiki Rzymskiej*, Katowice 1996, s. 54–55. Ostatnio próbę rehabilitacji Sulli jako mówcy przeprowadziła Catherine Steel. Zob. C. Steel, *Sulla the Orator* [w:] *Sulla: Politics and Reception*, ed. A. Eckert, A. Thein, Berlin–Boston 2019, s. 19–32.

³² M.H. Hansen, *The Battle Exhortation in Ancient Historiography: Fact or Fiction?*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1993, Bd. 42, s. 179.

³³ Plutarchus, *Sulla* 16, 6; 21, 2. Por. Appianus, *Mithridateios* 49, 195. Zob. C. Steel, op. cit., s. 25.

³⁴ Appianus, *Bella civilia* 1, 57, 252. Por. Plutarchus, *Marius* 35, 4. Zob. W. Letzner, *Lucius Cornelius Sulla. Versuch einer Biographie*, Münster 2000, s. 135.

³⁵ Plutarchus, *Sulla* 9, 2. Por. Appianus, *Bella civilia* 1, 57, 253–254. Szerzej: A. Keaveney, *What Happened in 88 BC?*, „Eirene” 1983, vol. 20, s. 65–66.

w Grecji, na którym wódz tłumaczył się legionistom z zawarcia pokoju z Mitrydatesem³⁶. Wszystkie mowy Sulli – zarówno przedbitewne, jak i wygłoszone na *contio* – Plutarch prawdopodobnie zaczerpnął z *Pamiętników* przyszłego dyktatora. Dla wodza były one doskonałym sposobem autoprezentacji, dla biografa sposobem na wytłumaczenie działań bohatera żywota³⁷.

Ważną część żywota Sulli stanowią opisy bitew. Biograf zawarł osiem epizodów, które dotyczą „pola walki”, z czego siedem to bezpośrednie starcia armii, a jeden odnosi się do oblężenia Aten. Dwie bitwy – pod Cheroneą i nieopodal Bramy Kolińskiej – relacjonuje stosunkowo dokładnie i jego przekaz stanowi główne źródło informacji o starciach, choć i tak zawiera luki, które czasami są możliwe do uzupełnienia dzięki informacjom innych autorów. O pozostałych bitwach biograf informuje w zaledwie kilku zdaniach, wybierając tylko fragment potrzebny mu do zilustrowania jakiejś cechy bohatera żywota czy specyfiki konkretnej sytuacji. W jednej, opisanej w *Żywocie Sulli* i wspomnianej już wcześniej bitwie pod Fidencją Sulla nie wziął udziału (dowodził tam jego legat Marek Lukullus), w pozostałych starciach osobiście sprawował dowództwo.

W świetle ostatnich badań coraz zasadniejszy wydaje się wniosek, że w okresie Republiki to w dużej mierze od umiejętności i zaangażowania wodza zależał sukces na polu bitwy³⁸. To, jak wielki był jego wpływ na przebieg starcia, zależało od pozycji, jaką zajął przed jego rozpoczęciem. Adrian Goldsworthy wymienia trzy opcje: wódz mógł zostać na tyłach i nie brać bezpośredniego udziału w walce, mógł walczyć razem z żołnierzami lub mógł być obecny na polu bitwy, ustawiony na jednym (najczęściej prawym) ze skrzydeł, nie biorąc jednak bezpośredniego udziału w walce, za to przemieszczając się między oddziałami i reagując w trudnych sytuacjach³⁹.

Sulla rzadko dowodził z tyłu, prawdopodobnie działał się tak tylko przy oblężeniach w trakcie wojny w Grecji. Być może, tak jak kilkadziesiąt lat później Cezar, bacznie obserwował wówczas walczących i wyłapywał bohaterów, a po zwycięstwie nagradzał ich, co podnosiło morale i motywowało żołnierzy. Wiadomo, że w trakcie oblężenia Aten w 86 roku dostrzegł w ten sposób niejakiego Marka Atejusza, który jako pierwszy wdrapał się na mury i nie powstrzymało go nawet to, że jeden z obrońców roztrzaskał na jego hełmie miecz. Plutarch w *Żywocie Sulli* przytacza tylko ten jeden przykład bohaterstwa żołnierza i wprost twierdzi, że zaczerpnął go z *Pamiętników* dyktatora⁴⁰. Więcej podobnych wyczynów imiennie wymienionych legionistów odnaleźć można na przykład w żywocie Cezara. Plutarch opisuje choćby historię Kasjusza Scewy, który pod Dyrrachium miał stracić oko, zostać raniony oszczepem w ramię i udo, w takim stanie zwabić do siebie dwóch przeciwników pod pozorem poddania się, by jednemu odciąć ramię, drugiemu rozbić twarz i uratować się z bitwy

³⁶ Plutarchus, *Sulla* 24, 4.

³⁷ C. Steel, op. cit., s. 23.

³⁸ A. Goldsworthy, op. cit., s. 167–170.

³⁹ Ibidem, s. 150–163.

⁴⁰ Plutarchus, *Sulla* 14, 2. Być może zasługi na polu walki zostały docenione przez Sullę i zapewniły rodowi Atejusza awans społeczny, wiadomo bowiem, że jego potomkowie piastowali ważne urzędy państwowe. Por. Tac., *Ann.* 3, 75.

przy pomocy towarzyszy z kohorty⁴¹. Oryginalnie historia Scewy była znacznie skromniejsza, z *Commentarii* Cezara wiadomo bowiem, że centurion Kasjusz Scewa rzeczywiście wstąpił się przy obronie strażnicy pod Dyrrachium, a w jego tarczy naliczono aż 120 dziur po pociskach. Cezar pochwalił go przed całym wojskiem, kazał wypłacić 200 000 sesterceji nagrody i awansował go na primipilusa⁴². Pomija jednak w swej relacji fantastyczne wyczyny Scewy na polu walki, które najwyraźniej zostały później wyolbrzymione i zamieniły się w legendę bezkrytycznie przepisana nie tylko przez autora żywotów⁴³.

Osobisty udział wodza w bitwie potwierdzony jest u Plutarcha w wielu biografiiach, jednak najczęściej z relacji wynika, że był to udział krótkotrwały. Wódz nie walczył w pierwszej linii jako żołnierz, ale czasami włączał się do walki, zwłaszcza gdy jakiś odcinek był zagrożony. W biografii Sulli Plutarch pisze, że do takiej sytuacji doszło w bitwie pod Orchomenos. Archelaos, wódz Mitrydatesa, niespodziewanie zaatakował oddział kopiący rowy na równinie, co miało uniemożliwić konnicy grecko-pontyjskiej udział w bitwie. Atak zaskoczył Rzymian i był na tyle silny, że rozpierchły się również kohorty ochraniające kopaczy. Wtedy to Sulla, zsiadwszy z konia na ziemię, porwał chorągiew wojskową i przedzierając się w kierunku wroga poprzez tłumy uciekających, wołał: „Dla mnie, Rzymianie, zaszczytem będzie tutaj zginąć! A wy, kiedy was pytać będą, gdzieście zdradzili swego wodza, przypomnijcie sobie i powiedzcie, że pod Orchomenos!”⁴⁴. Interwencja okazała się skuteczna. Uciekający zawrócili, a na pomoc rzuciły się jeszcze dwie kohorty, które Sulla także poprowadził na wroga i zmusił go w ten sposób do odwrotu.

Podobne zdarzenie odnajdujemy w żywocie Sertoriusza. Ukazany jest tam Metellus, który w bitwie pod Segontią w okresie wojny sertoriańskiej mimo – co Plutarch podkreśla kilkakrotnie⁴⁵ – zaawansowanego wieku (Metellus miał około 54 lata, czyli był dwa lata młodszy od Sulli z czasu bitwy przy Bramie Kollinjskiej!) walczył mężnie ze wspierającymi Sertoriusza Iberami i został przeszyty włócznią. Na ten widok żołnierze – zdaniem Plutarcha – zawstydziło się i z wściekłością zaatakowali wroga, dotarli do ранego Metellusa, osłonili go tarczami i wynieśli z pola bitwy, a gdy był już bezpieczny, powrócili na plac boju i rozgromili wroga⁴⁶.

Plutarch opisuje również osobisty udział Cezara w bitwie z Nerwiami nad Sambrą. Legioniści zostali zaskoczeni podczas sypania wałów. Barbarzyńcom udało się rozbić konnicę Cezara i otoczyć legiony siódmy i dwunasty, których dowodzący (legaci?) zginęli. Cezar chwycił tarczę, przedarł się na czoło walczących i rzucił się na

⁴¹ Plutarchus, *Caesar* 16, 3.

⁴² Caesar, *Bellum civile* 3, 53, 5.

⁴³ Por. Lucan 6, 118–262; Valerius Maximus 3, 2, 23a; Suetonius, *Divus Iulius* 68, 4; Florus 2, 13, 40; Appianus, *Bella civilia* 2, 60, 247–249.

⁴⁴ Plutarchus, *Sulla* 21, 2; C.M. Gilliver, *The Battle [w:] The Cambridge History of Greek and Roman Warfare*, vol. 2: *Rome from the Late Republic to the Late Empire*, eds. P. Sabin, H. Van Wees, M. Whitby, Cambridge 2008, s. 136–137.

⁴⁵ Por. Plutarchus, *Sertorius* 13, 1; 18, 1, 21, 2.

⁴⁶ Plutarchus, *Sertorius* 21, 2. C.F. Konrad, *Plutarch's Sertorius: A Historical Commentary*, Chapel Hill–London 1994, s. 173–175.

nieprzyjaciela. Gdy żołnierze dziesiątego legionu dostrzegli, że ich wódz jest w niebezpieczeństwie, natychmiast ruszyli na wroga i zagrzeni bohaterstwem wodza walczili tak mężnie, że doszczętnie Nerwiów wybili⁴⁷.

We wszystkich przytoczonych przykładach Plutarch, jak można zauważyć, stosuje podobny schemat opowieści, wedle którego wódz próbuje osobiście ratować sytuację na zagrożonym odcinku i swoją obecnością mobilizuje ludzi do skutecznej walki. W opisanych przypadkach to żołnierze dostrzegają wodza w niebezpieczeństwie i ruszają mu z pomocą. To, jak się wydaje, celowy zabieg biografu, w rzeczywistości decyzja o wysłaniu wsparcia należała do dowódcy, wiadomo na przykład, że w przypadku dziesiątego legionu rozkaz wydał Labienus⁴⁸. Podobnie, na podstawie lektury *Żywotów*, można odnieść wrażenie, że wódz w pojedynkę rzuca się w wir walki. Tak oczywiście nie było, w trakcie bitwy blisko wodza stale znajdowała się grupa żołnierzy mających za zadanie go ochraniać. W kilku odnotowanych przez Plutarcha przypadkach (na przykład Sulli przy Bramie Kollinińskiej czy Cezara w walce z Nerwiami) ci osobiści gwardziści ratowali mu życie⁴⁹.

Wróćmy jednak do żywotu Sulli. Plutarch pisze, że w trakcie marszu na Rzym, będąc zaledwie kilka kilometrów od miasta, Sulla wysłał przodem oddział pod wodzą Bazyllusa i Memmiusza, aby obsadził Bramę Eskwilińską, a sam szybkim marszem podążył za nimi. Pojawił się pod miastem w chwili, gdy oddział Bazyllusa został wyparty za mury przez ludność miejską obrzucającą żołnierzy kamieniami i dachówkami. Widząc to, „krzyknął, żeby podpalać domy. Sam też pochwyił płonąca pochodnię i popędził z nią naprzód, a strzelcom kazał miotać pociski z ogniem na dachy”, kierowały nim gniew i wzburzenie⁵⁰. Z relacji Appiana wynika natomiast, że Sulla, ruszając na Rzym, podzielił armię na pięć części: po jednym legionie wysłał na Bramę Kollinińską, Bramę Eskwilińską i Most Drewniany, jeden pozostawił w odwodzie, sam zaś z dwoma legionami wkroczył do miasta, gdzie na Forum Eskwilińskim doszło do regularnej bitwy poprzedzonej dźwiękiem trąb. Sullańczykom szło w tej bitwie źle i zaczęli się cofać. Wówczas „Sulla pochwyił znak bojowy i rzucił się w pierwsze szeregi, pragnąc w ten sposób wpłynąć na uciekających, by natychmiast zawrócili ze wstydu przed wodzem, z obawy przed hańbą, jaka by spadła na nich, gdyby porzucili swój znak bojowy”⁵¹.

Obydwa przekazy różnią się, prawdopodobnie każdy z autorów opisuje inną fazę bitwy. Plutarch skupia się na momencie przybycia Sulli pod Rzym, kiedy starał się kontrolować sytuację z tyłu i możliwe, że nie spodziewał się tak dużych problemów ze zdobyciem miasta. Gdy jednak okazało się, że wysłani przez niego ludzie natrafiają na duży opór, dołączył do walki. Plutarch opisuje jego pełne emocji zachowanie, krzyczącego i wzburzonego, i sędzę, że można mu wierzyć. Trudniej wyobrazić

⁴⁷ Plutarchus, *Caesar* 20, 8. Zob. komentarz C. Pellinga [w:] Plutarch, *Caesar*, Oxford 2011, s. 240.

⁴⁸ Caesar, *Bellum Gallicum* 2, 26, 4.

⁴⁹ A. Goldsworthy, op. cit., s. 123.

⁵⁰ Plutarchus, *Sulla* 9, 6.

⁵¹ Appianus, *Bella civilia* 1, 58, 260 (tłum. L. Piotrowicz).

sobie arystokratę rzymskiego dzierżącego pochodnię i pędzącego na koniu⁵². Możliwe, że chwycenie pochodni było jedynie znakiem dla innych żołnierzy, zgodą na to, aby palili domy Rzymian, by wzbudzić w ten sposób strach i panikę, co ułatwiłoby Sulli zwycięstwo. Appian relacjonuje dalszą część wydarzeń, czyli bitwę w Rzymie, o której Plutarch zupełnie nie wspomina. Nasuwa się pytanie dlaczego, wszak opis walczącego w pierwszym szeregu i ratującego sytuację Sulli powinien doskonale pasować do układu żywota. Czy przypadkiem nie jest tak, że Appian – jak mu to się zdarza – pomylił się i w złym miejscu umieścił interwencję Sulli, bo tak naprawdę wezwanie wodza przypomina to opisane przez Plutarcha pod Orchomenos? To jednak mało prawdopodobne – historyk z Aleksandrii w księdze o wojnach z Mitydatesem zamieszcza bowiem epizod o Sulli pod Orchomenos⁵³. Prawdopodobnie zatem Sulli zdarzało się często interweniować w trakcie bitwy, a fakt, że Plutarch nie opisuje innych takich epizodów, wynika z przyjętej przez niego kompozycji żywota – po prostu nie powiełał w tej samej biografii podobnego zdarzenia.

Plutarch – najpewniej za sprawą słów Sulli z *Pamiętników* – zwycięstwo w bitwach wielokrotnie przypisuje zapałowi i odwadze żołnierzy. Zapał wychwala w bitwie pod Fidencją⁵⁴, wściekłość na przeciwnika pod Sakriportus⁵⁵, gniew na wroga z powodu użycia w walce niewolników pod Cheroneą⁵⁶. Być może najdobitniej emocje żołnierzy widać jednak we fragmencie dotyczącym bitwy pod górą Tifata, której Sulla ponoć nie zdążył nawet dobrze zaplanować i rozstawić wojsk, gdyż zapał żołnierzy był tak wielki, że bez wysiłku od razu rzucili się na wroga i go rozgromili⁵⁷. I choć można sądzić, że z perspektywy czasu wódz, pisząc o tym starciu, trywializuje wysiłek żołnierzy włożony w sukces i chce pokazać, z jak łatwym przeciwnikiem przyszło im się mierzyć, to starcie pod górą Tifata tak naprawdę było sprawdzianem lojalności jego legionistów i kluczową bitwą tak zwanej wojny sullańskiej. Doszło do niej krótko po lądowaniu Sulli w Italii w 83 roku, kiedy wódz wciąż jeszcze obawiał się, czy żołnierze wytrwają przy nim do końca w walce o zwycięstwo w wojnie domowej, istniała bowiem groźba, że po przybyciu do Italii rozejdą się do domów. Być może w tym fragmencie *Pamiętników* tak naprawdę pobrzmiwa uczucie ulgi, jaką po zwycięstwie poczuł wódz. Zapał żołnierzy w bitwie i łatwy sukces ostatecznie potwierdziły lojalność jego armii⁵⁸.

Jedną z najbardziej dramatycznych bitew pierwszej wojny domowej było rozstrzygające starcie stoczone nieopodal Bramy Kollińskiej. Zostało ono przez Plutarcha opisane w nieco odmienny sposób od pozostałych starć. Sulla po dotarciu pod Rzym zignorował rady swoich legatów Dolabelli i Torkwatusa, żeby odłożyć konfrontację z powodu znużenia żołnierzy długim marszem. Kazał ustawić armię i rozpoczął bitwę około godziny 16.00 (był 1 listopada, zaczynało się już ściemniać).

⁵² W. Letzner, op. cit., s. 140, przyp. 139.

⁵³ Appianus, *Mihridateios* 49,195.

⁵⁴ Plutarchus, *Sulla* 27, 7.

⁵⁵ Ibidem, 28, 6.

⁵⁶ Ibidem, 18, 4.

⁵⁷ Ibidem, 27,4.

⁵⁸ A. Keaveney, *Sulla...*, s. 111.

Wódz miał słaby ogłód sytuacji, nie zobaczył zwycięstwa prawego skrzydła, być może dlatego, że został wezwany na lewe, bo tam sytuacja stawała się dramatyczna. Po dotarciu na miejsce cudem uniknął śmierci ze strony wroga. W tym miejscu relacja Plutarcha się zmienia. Opisuje modlitwę Sulli do figurki Apollona Delfijskiego, która nie przyniosła jednak skutku, gdyż lewe skrzydło całkowicie się załamało, a Sulla wraz z innymi uciekinierami musiał schronić się w obozie. Plutarch alarmuje: „Zdawało się że stolica jest już stracona”. Dopiero po kilku godzinach Sulla dowiedział się, że jego armia jednak odniosła zwycięstwo. Interesujące, że Cheronejczyk nie zamieścił opisu kluczowej fazy bitwy, w której żołnierze Sulli wycofują się w kierunku Rzymu, a następnie przyparciu do murów miasta wykonują zwrot w stronę wroga, odpierają Samnitów i zdobywają ich obóz⁵⁹. Zaprezentowane przez Plutarcha zachowanie Sulli wydaje się tak mało bohaterskie, że trudno podejrzewać, aby pochodziło z zaginionych *Pamiętników*. Badacze sądzą, że Plutarch korzystał w tym miejscu z jakiegoś innego przekazu, być może dzieła Fenestelli⁶⁰. Możliwe też, że zabieg biografu znów wynikał z chęci zachowania właściwej kompozycji żywotu. Po wiktorii w bitwie przy Bramie Kolliańskiej przechodzi jednak do opisu mrocznych czasów proskrypcji i opromieniony chwałą zwycięstwa Sulla burzyłyby ten obraz.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że żywot Sulli autorstwa Plutarcha z Cheronei, mimo niedoskonałości, może stanowić dla historyka wojskowości cenne źródło w badaniach nad emocjami pojawiającymi się na polu bitwy. Niewątpliwą zaletą tego przekazu jest fakt, że w przeważającej części został oparty na *Pamiętnikach* Sulli, które w okresie Republiki cieszyły się dużym uznaniem i prawdopodobnie stały się wzorem dla Cezara przy pisaniu jego *Commentarii*⁶¹. I choć biograf Sulli wybierał odpowiednie fragmenty *Pamiętników*, komponując żywot, to wydaje się, że nie ingerował przesadnie w ich treść, dzięki czemu tekst zyskuje na wiarygodności. Niemniej trzeba mieć na uwadze, że jeśli Plutarch pisze o emocjach pola walki, a robi to często, to są one dla niego przykładem cech charakteru bohatera żywotu i ważnym elementem kompozycyjnym, niekoniecznie zaś stanowią wiarygodne odbicie atmosfery bitwy.

Plutarch nie stara się odtworzyć przebiegu bitew, nie interesuje go ich pełny obraz, wprowadza za to żywą relację, będącą często zaledwie jednym kadrem ze starcia. W centrum zainteresowania znajduje się bohater żywotu, ale autor eksponuje także emocje żołnierzy, odwagę, zapał albo emocje pobudzające ducha walki, jak wściekłość i gniew. Emocje negatywne pojawiają się w przekazie biografu rzadko. Jeśli u Sulli rodzi się wahanie lub zwątpienie, to szybko jest niwelowane wsparciem bogów, korzystnymi znakami lub pozytywną interpretacją wróżb. Jeśli te negatywne emocje pojawiają się u żołnierzy, to nad ich neutralizacją czuwa wódz. Zachowuje on aktywność przed starciem i w jego trakcie, dba o zachowanie pozytywnych emocji

⁵⁹ Sukces ten opisał za to Appian, który właśnie żołnierzom Sulli przypisuje zasługę zwycięstwa odniesionego dzięki całonocnej walce. Zob. Appianus, *Bella civilia* 1, 93, 431.

⁶⁰ Wiadomo, że w pracy nad żywotem Sulli Plutarch czerpał wiadomości od tego autora. Zob. Plutarchus, *Sulla* 28, 7; T.W. Hillard, *Plutarch's Late-Republican Lives: Between the Lines*, „Antichthon” 1987, vol. 21, s. 23.

⁶¹ G. Zecchini, *Cesare: commentarii, historiae, vitae*, „Aevum” 2011, vol. 85, s. 25–34.

wśród żołnierzy, w czasie bitwy stara się być blisko zagrożonych miejsc i w razie potrzeby osobiście uczestniczy w starciu, co korzystnie wpływa na morale walczących. Wódz doskonale wie, że zachowanie dobrego morale to czynnik decydujący o zwycięstwie w bitwie, ucieczka nawet niewielkiej części armii mogłaby bowiem doprowadzić do wybuchu paniki i w konsekwencji do klęski.

Gdy biograf opisuje emocje pojawiające się na polu bitwy, to znów większą wagę przywiązuje do emocji wodza niż żołnierzy. Oczywiście pisze o ich udziale w działaniach zbrojnych, czasami – jak w przypadku Marka Atejusza – wymienia ich nawet z nazwiska, ale zawsze patrzy na legionistów przez pryzmat dowódcy. Wszak to do niego należało „wykorzystanie moralnych i psychicznych czynników do zarządzania swoimi żołnierzami”⁶². Emocje wodza w trakcie walki często przenosiły się na walczących u jego boku żołnierzy, a wpływ wodza na ich morale był nie do przecenienia. Zdaniem Plutarcha to przede wszystkim od dowódcy zależało, czy armia odniesie zwycięstwo, a szczęście i zdyscyplinowani żołnierze mogli jedynie przypieczętować sukces.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Appian z Aleksandrii, *Historia rzymska*, t. 1–2, tłum. L. Piotrowicz, Wrocław 1957.
Appianus, *Bella civilia*, ed. L. Mendelssohn, P. Viereck, Leipzig 1986.
Appianus, *Mithridatica*, ed. P. Viereck, A.G. Roos, Lipsiae 1939.
Augustinus Aurelius, *De civitate Dei libri XXII*, ed. B. Dombart, Lipsiae 1905–1908.
Caesar C. Iulius, *Commentarii belli civilis*, ed. A. Klotz, Lipsiae 1969.
Caesar C. Iulius, *Commentarii belli Gallici*, ed. W. Hering, Lipsiae 1987
Corpus Caesarianum, tłum. i oprac. E. Konik, W. Nowosielska, Wrocław 2003.
Cyceron, *Pisma filozoficzne*, t. 1, tłum. W. Kornatowski, Warszawa 1960, s. 231–392.
Florus L. Annaeus, *Epitome de Tito Livio bellorum omnium annorum DCC libri II*, ed. O. Rossbach, Lipsiae 1896.
Lucanus M. Annaeus, *De bello civili libri decem (Pharsalia)*, ed. C. Hosius, Lipsiae 1905.
Obsequens Iulius, *Prodigiorum liber* [w:] T. Livius, *Ab urbe condita libri*, pars IV, *libri XLI-XLV. Periochae omnium librorum. Fragmenta Oxyrhynchi reperta. Iulii obsequentis prodigiorum liber*, ed. W. Weissenborn, M. Mueller, O. Rossbach, Stuttgart 1959.
Plutarch, *Alexander* [w:] *Plutarch's Lives*, vol. 7, London 1967, s. 223–439.
Plutarch, *Caesar*, trans. with an Introduction and Commentary by Ch. Pelling, Oxford 2011.
Plutarch, *Marius* [w:] *Plutarch's Lives*, vol. 9, London 1969, s. 463–599.
Plutarch, *Sertorius* [w:] *Plutarch's Lives*, vol. 8, London 1959, s. 1–75.
Plutarch, *Sulla* [w:] *Plutarch's Lives*, vol. 4, London 1959, s. 323–457.
Plutarch, *Żywoty sławnych mężów*, przeł. M. Brożek, Wrocław 1953.

⁶² A. Goldsworthy, *Armia...*, s. 109 (tłum. Ł. Różycki).

- Plutarch, *Cztery żywoty*, przeł. M. Brożek, Warszawa 1954.
Suetonius Tranquillus, *Divus Iulius*, ed. M. Ihm, Lipsiae 1907.
Tacitus P. Corneius, *Annales*, ed. E. Koestermann, Leipzig 1929.
Waleriusz Maksymus, *Czyny i powiedzenia godne pamięci w dziewięciu księgach*, przeł. I. Lewandowski, Poznań 2019.

Opracowania

- Aleksandrowicz T., *Elita władzy a oratorstwo w schyłkowym okresie Republiki Rzymskiej*, Katowice 1996.
Anson E., *The General's Pre-Battle Exhortation in Graeco-Roman Warfare*, „Greece & Rome” 2010, vol. 57, s. 304–318.
Balsdon J.P.V.D., *Sulla Felix*, „Journal of Roman Studies” 1951, vol. 41, s. 1–10.
Behr H., *Die Selbstdarstellung Sullas. Ein aristokratischer Politiker zwischen persönlichem Führungsanspruch und Standessolidarität*, Frankfurt am Main 1993.
Blois L. de, *Politics in Plutarch's Roman "Lives"* [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, Bd. II.33.6, Hrsg. W. Haase, H. Temporini, Berlin–New York 1992, s. 4568–4615.
Boren B., *Acoustic Simulation of Julius Caesar's Battlefield Speeches*, „Acoustics” 2019, vol. 1, s. 3–13.
Brizzi G., *Silla*, Roma 2004.
Buckler J., *Plutarch and Autopsy* [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, Bd. II.33.6, Hrsg. W. Haase, H. Temporini, Berlin–New York 1992, s. 4788–4830.
Fadinger V., *Sulla als Imperator Felix und „Epaphroditos“ (= „Liebling der Aphrodite“)* [w:] *Widerstand – Anpassung – Integration. Die griechische und Rom*, Hrsg. N. Ehrhardt, L.-M. Günther, Stuttgart 2002, s. 155–188.
Faszczka M.N., *Cztery drogi, jeden cel. „Nowa historia wojskowości” i formy jej propagowania* [w:] *Narracje historyczne we współczesnym świecie*, red. K. Garczewski, A. Garczewska, Bydgoszcz 2021, s. 280–300.
Faszczka M.N., *The face of battle 40 lat później, czyli kilka uwag na marginesie wydania polskiego przekładu dzieła Johna Keegana*, „Klio” 2020, t. 53, s. 259–273.
Gilliver C.M., *The Battle* [w:] *The Cambridge History of Greek and Roman Warfare*, vol. 2: *Rome from the Late Republic to the Late Empire*, eds. P. Sabin, H. Van Wees, M. Whitby, Cambridge 2008, s. 122–157.
Goldsworthy A.K., *The Roman Army at War 100 BC–AD 200*, Oxford 1996 (wyd. pol. A.K. Goldsworthy, *Armia rzymska na wojnie 100 p.n.e.–200 n.e.*, tłum. Ł. Różycki, Oświęcim 2013).
Hammond N., *The Two Battles of Chaeronea (338 B.C. and 86 B.C.)*, „Klio” 1938, vol. 31, s. 1–33.
Hansen M.H., *The Battle Exhortation in Ancient Historiography. Fact or Fiction?*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1993, Bd. 42, s. 161–180.
Hillard T.W., *Plutarch's Late-Republican Lives: Between the Lines*, „Antichthon” 1987, vol. 21, s. 19–48.
Keaveney A., *Sulla. The Last Republican*, London–New York 1982 (wyd. pol. A. Keaveney, *Sulla. Ostatni republikanin*, tłum. T. Ładoń, Oświęcim 2017).
Keaveney A., *Sulla and the Gods* [w:] *Studies in Latin Literature and Roman History III*, ed. C. Deroux, Brussels 1983, s. 44–79.
Keaveney A., *What Happened in 88 BC?*, „Eirene” 1983, vol. 20, s. 65–66.

- Keegan J., *The Face of Battle: A Study of Agincourt, Waterloo and the Somme*, London 1976 (wyd. pol. J. Keegan, *Oblicze bitwy. Studium nad bitwami pod Azincourt, Waterloo i nad Sommą*, tłum. M. Grzywa, Oświęcim 2019).
- Konrad C.F., *Plutarch's Sertorius: A Historical Commentary*, Chapel Hill–London 1994.
- Korus K., *Grecka proza poklasyczna*, Kraków 2003.
- Kostuch L., *Plutarch o greckich i rzymskich żołnierzach*, ZNUJ, „Prace Historyczne” 2018, nr 145, s. 473–487.
- Kumaniecki K., *Literatura rzymska. Okres cyceroński*, Warszawa 1977.
- Letzner W., *Lucius Cornelius Sulla. Versuch einer Biographie*, Münster 2000.
- Müller S., *Sullas Gegner, Dianas Schützling: Sertorius □ Selbstdarstellung und Nachwirkung*, „Anabasis. Studia Classica et Orientalia” 2013, vol. 4, s. 92–116.
- Münzer F., *Postumius (11) [w:] Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft, 2 Reihe*, Hlb. 43, Stuttgart 1953, szp. 896–897.
- Pelling C.B.R., *Plutarch's Adaptation of His Source-Material*, „Journal of Hellenic Studies” 1980, vol. 100, s. 127–140.
- Peter H., *Die Quellen Plutarchs in den Biographien der Römer*, Halle 1865.
- Piccirilli L., *Introduzione [w:] Plutarco, Le Vite di Lisandro e di Silla*, Fondazione Lorenzo Valla, Milano 1997, s. IX–XXXVII.
- Stachura M., *Psychologiczne motywacje żołnierskiej brawury w świetle badań nad antyczną inwektywą*, ZNUJ, „Prace Historyczne” 2014, nr 141, s. 819–827.
- Smith C.J., *L. Cornelius Sulla [w:] The Fragment of the Roman Historians*, vol. I, ed. T.J. Cornell, Oxford 2013, s. 282–286.
- Steel C., *Sulla the Orator [w:] Sulla: Politics and Reception*, ed. A. Eckert, A. Thein, Berlin–Boston 2019, s. 19–32.
- Tatum J., *The Late Republic: Autobiographies and Memoirs in the Age of the Civil War [w:] Political Autobiographies and Memoirs in Antiquity*, ed. G. Marasco, Leiden–Boston 2011, s. 161–187.
- Weinstock S., *Divus Iulius*, Oxford 1971.
- Zecchini G., *Cesare: commentarii, historiae, vitae*, „Aevum” 2011, vol. 85, s. 25–34.